

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze:

Przyjaciele w Jugosławii. — Na leżach zimowych junaków. — Zlikwidowanie strajku górników. — Komuniści zabiegają o „jednolity front”. — Pełna tabela wygranych. — Strzelcy maszerują. — Kurjer sportowy.

Jutro zakończenie rokowań włosko-francuskich w Rzymie

Dotychczas osiągnięto porozumienie co do gwarancji niepodległości Austrii

Konferencje

RZYM, (Pat). Dziś przed południem odbyła się druga dłuższa konferencja Laval z Mussolinim w pałacu Weneckim.

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Rzymu: Porozumienie w sprawie konwencji, gwarantującej niepodległość Austrii zostało osiągnięte. Francja i Włochy zobowiązują się do zgodnego współdziałania

w razie zagrożenia niepodległości Austrii i zaproszą wszystkie państwa graniczące z Austrią a w czasie późniejszym Rumunję i Polskę do podpisania paktu gwarantującego polityczną niezależność Austrii. Włochy, Czechosłowacja, Jugosławia, Niemcy, Węgry i Austria mają podpisać pakt wzajemnej pomocy przeciwko nieingerencji politycznej lub akcji zmierzającej do pogwałcenia integralności terytorjalnej jednego

z tych państw. Różnica poglądów istnieje jeszcze w sprawach kolonialnych. Całkowite porozumienie osiągnięte będzie prawdopodobnie jutro.

UKŁAD GOSPDARCZY MIĘDZY PAŃSTWAMI NADDUNAJSKIEMI.

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Rzymu: Mussolini i Laval poza przewidzianymi konwencjami postanowili popierać układ gospodarczy między państwami naddunajskimi. Pozostała jeszcze do uregulowania sprawa określenia terminu, od którego obywatele włoscy w Tunisie przestaną korzystać z obecnych przywilejów. Sekretarz generalny MSZ. Leger i dyrektor departamentu spraw afrykańskich wraz z wiceministrami Suvichem mają zakończyć dziś popołudniu opracowanie tekstu układu w tej sprawie.

Ustawa o języku państwowym w Łotwie

RYGA, (Pat). Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o języku państwowym. Zgodnie z tą ustawą językiem państwowym w Łotwie jest język łotewski. Posługiwanie się nim jest obowiązkiem w wojsku, we wszystkich urządach państwowych oraz w instytucjach o charakterze prawnym - publicznym. Ustawa dopuszcza używanie języka obcego jedynie na zebraniach zamkniętych, handlu, obrządkach religijnych, wydawnictwach i szkolnictwie. W innych wypadkach używanie języka obcego może nastąpić jedynie za zgodą ministra spraw wewnętrznych lub organu administracyjnego.

Język państwowy ma być również używany na afiszach, cennikach, szyldach, napisach reklamowych itd. Wykroczenie przeciwko ustawie językowej karane będzie grzywną do 1000 latów i karą aresztu do 3 miesięcy.

Goebbels werbuje wyborców w Saarze

Przemówienie w Reichstagu

BERLIN, (Pat). Berlin stoi całkowicie pod znakiem wielu obchodów propagandowych podkreślających wagę, jaką w Niemczech przywiązuje się do plebiscytu w zagłębiu Saary. W gmachu Reichstagu odbyło się dziś otwarcie wystawy saarskiej, poprzedzone uroczystym aktem w operze Krolla, w czasie którego w obecności niektórych członków rządu minister Goebbels wygłosił przemówienie, w którym m. in. zaznaczył, że dla Niemiec nie istnieje zagrożenie, dokąd zagłębie Saary ma być przyłączone po plebiscytcie. Plebiscyt ma tylko potwierdzić stan faktyczny, którego traktat wersalski nie przerwał. Niedawno umowa rzymska usunęła atmosferę gorączkową i wprowadziła sprawę saarską na płaszczyznę rozsądnych rozważań. Rokuje to nadzieję ostatecznego rozwiązania głównie dlatego, że Hitler wielokrotnie stwierdził już, że po uregulowaniu sprawy Saary nie pozostanie już żadna sporna kwestja między Niemcami i Francją. Zależy więc od ludności Saary stworzenie takiego stanu,

który usunąłby niebezpieczną kwestję debat międzynarodowych. Następnie minister powitał obecnych na uroczystości obywateli zagłębia Saary, przybyłych z różnych krajów, celem oddania głosu w plebiscytcie i przypomniał odczytanie pisma niemieckiego, wzywając do urzędowania specjalnych nabożeństw za pomysłne dla Niemiec głosowanie. Dalej Goebbels z naciskiem wskazał, że plebiscyt zadecyduje nie tylko o przyłączeniu obszaru saarskiego do Rzeszy, lecz przede wszystkim o likwidacji długowiekowej nienawiści i walki między Niemcami i Francją.

W końcu Goebbels powołał się na poprzednie plebiscyty w Prusach Wschodnich, Szlwezwigu i na Górnym Śląsku i oświadczył, że już wówczas mimo niepewnej sytuacji Niemiec głos krwi okazał się silniejszy, niż wpływy materialne. To też trudno przypuszczać, iż stanie się inaczej, gdy chodzi o powrót do kraju Saary i wstąpienie w nowy okres rozkwitu.

Agitacja przedplebiscytowa w Saarze

SAARBRUECKEN, (Pat). Ostatnia niedziela przed plebiscytem stała pod znakiem masowych zgromadzeń obu zwalczających się obozów. Zebrania te odbyły się w Saarbruecken. Przed południem odbyło się na górze Backenberg zgromadzenie frontu niemieckiego. Mimo fatalnej pogody, już od 7 rano sekcje lokalne frontu niemieckiego maszerowały w zwartych kolumnach na miejsce zgromadzenia. Jak komunikuje kierownictwo frontu niemieckiego, dyrekcja kole jowa ze względów technicznych nie mogła dostarczyć dostatecznej ilości pociągów specjalnych, co zmniejszyło ilość uczestników z zewnątrz.

Zebrań rozpoczęło się z godzinnym opóźnieniem o 11-ej. Plac wypełniony był prawie całkowicie i wiele osób nie mogło się nań dostać. Neutralni obserwatorzy obliczają zgromadzone tłumy na 100-120 tysięcy osób. Manifestacja rozpoczęła się z chwilą przybycia kilku set sztandarów frontu niemieckiego, organizacja patriotycznych i kombatanckich. Sztandary witano pozdrowieniem hitlerowskim. Przywódca frontu niemieckiego w krótkim przemówieniu podkreślił, że chociaż zgromadzenie zostało zwołane w ostatniej chwili, to jednak organizacja i duch ożywiający członków frontu niemieckiego pozwoliły na odbycie zgromadzenia, jakiego Saara jeszcze nie widziała.

Odmarsz uczestników zgromadzenia frontu niemieckiego odbył się w czasie przybywania uczestników „frontu jednolitego” grupującego socjalistów, komunistów i innych zwolenników status quo.

Na wstępie jeden z organizatorów zakomunikował, że niektóre pociągi specjalne zostały za trzymane przez akty sabotażu oraz że zarząd

miasta, sprzyjający frontowi niemieckiemu, przerwał dopływ prądu elektrycznego, uniemożliwiając transmisję przemówienia przez głośniki. Odczytano także telegramy kilkunastu członków frontu niemieckiego, zapewniające, że chociaż musieli brać udział w innym zgromadzeniu, to jednak przybywają także na zgromadzenie frontu jednolitego. Po defiladzie sztandarów przywódca frontu Braum wygłosił przemówienie przywołując na wstępie, że kanclerz Hitler oświadczył kiedyś, iż narodowi socjaliści rozróżniają pomiędzy rządem a ojczyzną niemiecką. Tak samo zwolennicy status quo rozróżniają pomiędzy obecnym rządem niem. a ojczyzną niemiecką.

Po przemówieniu reprezentanta komunistów uczestnicy złożyli wspólną przysięgę, według której mieszkańcy Saary, bez różnicy partji i religji, w zjednoczeniu walczyć ze śmiertelnym wrogiem — Hitlerem, przysięgając, że ich siły ochronią ojczyznę przed barbarzyństwem, morderstwem, wojną i katastrofą, oraz zabezpieczą przywrócić ludu saarskiego, jego swobodę i prawa i że znowu powrócą do wolnych Niemiec, gdy tylko niewola zostanie przerwana.

„Nigdy do Hitlera! Wszystko dla status quo!”

Komisja plebiscytowa protestuje

SAARBRUECKEN, (Pat). Komisja plebiscytowa wysłowała do biskupów Trewiru i Spirji pismo, w którym protestuje przeciwko nabożeństwu na intencję powrotu Saary do Niemiec. Zarządzenie biskupów, jeżeli dotyczy kościołów w Saarze, „musi być uważane za wywieranie wpływu na głoszących.

Bankiet

RZYM, (Pat). Wczoraj po bankiecie wydanym przez Mussoliniego w pałacu Weneckim odbyło się ogólne przyjęcie dla spraw dyplomatycznych i towarzyskich stolicy. Podczas przyjęcia Mussolini odbył blisko godzinną rozmowę z Lavalem i ambasadorem niemieckim przy Kwirynale. W rozmowie wziął również udział włoski podsekretarz stanu Savich.

Przyjęcie na Kapitolu

RZYM, (Pat). Dziś po południu gubernator Rzymu wydał na Kapitolu przyjęcie na cześć gości francuskich.

KONGRES TAUTININKÓW.

Min. Lozorajtis o zagranicznej polityce Litwy

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Wczoraj obradował w Kownie kongres partji rządowej tautininków. Na kongresie wygłosili przemówienia prezydent Smetona, premier Tubelis i minister spraw zagranicznych Lozorajtis. Omawiając wyłącznie politykę zagraniczną Litwy, minister Lozorajtis wypowiedział się na rzecz metod stosowanych przez Ligę Narodów, podkreślił przyjazne stosunki Litwy z Łotwą i Estonją i znaczenie zawarcia ententy bałtyckiej i przyjaźni Litwy z Z. S. R. R.

Z Polską, mówił Lozorajtis, Litwa

PROCES KŁAJPEDZKI

Zakończenie przesłuchiwania oskarżonych

RYGA, (Pat). Z Kowna donoszą: W procesie kłajpedzkim sąd wojenny zakończył już przesłuchiwanie oskarżonych. Wszyscy oni z wyjątkiem jednego nie przyznali się do winy. Badanie oskarżonych mimo to ustaliło następujące fakty: Odbywanie ćwiczeń wojskowych przez młodzież narodowo - socjalistyczną, otrzymywanie przez nauczycieli niemieckich w Kłajpedzie dodatko-

nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych. Zbyteczne jest mówienie o przyczynach takiego stanu rzeczy. W ostrych wyrażeniach wymierzonych przeciwko Rzeszy niemieckiej omówił dalej Lozorajtis stosunki litewsko - niemieckie. Zakończył swe wywody minister Lozorajtis, wyrażając nadzieję, że stosunki litewsko - niemieckie powrócą na normalne tory. O Kłajpedzie oświadczył Lozorajtis, że ludność tego kraju jest litewską. Litwa nie zamierza wcale zwalczać Niemców w Kłajpedzie, domaga się jedynie, aby nie kwestjonowano jej suwerenności na tej ziemi.

wych wynagrodzeń od rządu niemieckiego, wreszcie uzyskiwanie przez policjantów kłajpedzkich zgody rządu niemieckiego na objęcie przez nich stanowisk funkcjonariuszów policyjnych. Poza tym ustalono, że narodowi socjaliści w Kłajpedzie utrzymywali stosunki z narodowymi sojuszami Litwy i Estonji.

Tunel między Mandżurją a Z.S.R.R.?

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Charbina: Wedle informacji pochodzących ze źródeł japońskich wojskowe władze japońskie wykryły potajemny tunel łączący Mandżurję z terytorjum sowieckim. Tunel ten wybudowany został w tym celu, jak podają Japończycy, aby ułatwić bandy tom ściganym przez wojska japońskie schronienie się na terytorjum sowieckie. Tunel znajduje się na granicy sowiecko - mandżurskiej w pobliżu jeziora Chanka.

W tym celu, jak podają Japończycy, aby ułatwić bandy tom ściganym przez wojska japońskie schronienie się na terytorjum sowieckie. Tunel znajduje się na granicy sowiecko - mandżurskiej w pobliżu jeziora Chanka.

Książka — to chleb powszedni —
Karmi rozum, uczucie i fantazję.

NOWA

Wypożyczalnia książek

Wilno, ul. Jagiellońska 15, m. 9.

OSTATNIE NOWOŚCI

Kaucja 3 zł.

Abonament 2 zł.

Zgon multimilionera

NOWY YORK, (Pat). Zmarł tu w 93im roku życia jeden z najbogatszych ludzi w Ameryce John Andrews. Majątek jego zdobyty drogą szczytliwych operacji finansowych oceniano na 200.000.000 dolarów.

Na leżach zimowych junaków

Przed dużym budynkiem fabrycznym stoi dwuszerzy chłopcy. Młodzi żołnierze jakiejś dziwnej armii patrzą na swego dowódcę, mając w oczach te iskierki radości życia, które daje zwycięstwo. Pada komenda „spocznij“ i pryska sztywność. Młode a już spracowane i silne ręce poprawiają czapki, pasy i mundury. Czekają na odejście pierwszej zmiany z warsztatów. Są gotowi do pracy.

Niespełna rok temu posłyszeliśmy po raz pierwszy o tych chłopcach. Byli to biedni wykołajeni kryzysu. Dorastali do samodzielnego życia nie mając żadnych widoków na uczciwe zapewnienie sobie minimum egzystencji. Przed nimi była pustka: ani warsztatów pracy, ani pomocy materialnej znikąd. Starsze pokolenia, walcząc zjadł o kawałek chleba, nie myślało wtedy o nich. A był ich legion. Na wsi w przeludnionych chałupach małych chłopcy czekali na coś, w co ich rodzice nie wierzyli. Po suterenach w miastach trzymali się krawędzi życia. Groziły im upadki moralne, zażarcie z kodeksem karnym, tragedje. Przecież wielu napewno załamało się.

I wtedy właśnie, w czas najwyższy wyciągnął do nich rękę rząd, powołując do życia z inicjatywy ministra Kubickiego odpowiednie instytucje.

Legion nieprzygotowanej do życia niewykwalifikowanej bezrobotnej młodzieży znalazł drogę do lepszego jutra. Zgłoszenia posyłały się zepszą. Wieść o możliwościach poprawy własnego jutra dotarła wszędzie. Przez oddziały prowincjonalne Organizacji Młodzieży Pracującej dowiedziała się o niej nawet młodzież zapadłych wsi dzisiejszożyny.

Potworzyły się ośrodki pracy. Rozpoczęła się próba charakterów. Spoczątku chłopcy dostali do rąk łopaty. W kilku miejscowościach na naszych ziemiach, a w kilkudziesięciu w Polsce zarządziła praca. Jeżeli chodzi o historję oddziałów pracy chłopców naszych miast i miasteczek, — wystarczy wspomnieć o pracach ziemnych junaków, podczas budowy odnogi kolejowej do Druskienik. Obozowano w namiotach, pracowano po sześć godzin dziennie, uprawiano sporty, słuchano odczytów. Ze śpiewem i humorem sypano wały. Poznano tam radość tworzenia. Inne drużyny obozowały i pracowały identycznie. Niektórzy chłopcy nie wytrzymali próby. Odpadli. Było ich jednak bardzo niewiele.

Nadeszła zima. Skończyły się roboty ziemne. Drużyny junackie udały się

na leża zimowe. Pisaliśmy niedawno o odejździe drużyny junaków z Wilna do Grodna. Chłopcy są już w Grodnie.

* * *

Koledzy naszych junaków właśnie, jak wspomnieliśmy na początku, stają w szeregu przed budynkiem fabrycznym. Wejdźmy razem z nimi i poznamy ich warsztaty pracy.

Duża sala. Huczą i warczą motory. Zwracamy uwagę na to, że nigdzie nie ma dużych połączonych z sobą pasów transmisyjnych. Pasy te są zazwyczaj niebezpieczne, bo mogą zawsze porwać w tryby nieostrożnego robotnika. Tu ich nie ma, bo organizatorzy, chcąc dać maksimum bezpieczeństwa, rozwiązali zagadnienie na podstawie zdobyczy współczesnych: przy każdym warsztacie mały motorek napędowy.

A jednak tu błyska z niebezpiecznym warkotem, w zawrotnym tempie pracująca okrągła piła mechaniczna. Ręce trzech chłopców, podchodzą tak blisko z kawałkiem pilowanego drzewa do ostrych zębów. Czy nie było wypadku? Może się przecież zdarzyć. Chłopcy nie mają wprawy; dopiero uczą się. Uspakają nas jednak dotychczasowa statystyka. Warsztaty stolarskie pracują od 15 listopada 1934 r. i jeszcze nie zdarzyło się nikomu nic złego. Jest nadzieja, że się nie zdarzy. Matki mogą być spokojne.

Chłopcy uczą się stolarstwa, wykonywując jednocześnie celowe prace: Jedna z grup piluje deseczki na ramy okienne, inni dwaj czy trzej, heblują deski, następni coś kleją i t. d. Praca wre. Nad wszystkim mają opiekę wykwalifikowani rzemieślnicy i kilku inżynierów.

Jest także pracownia ślusarska. Przy jednej z maszyn znajduje się swego znajomego junaka z Wilna. Gdy zwiedzałem w swoim czasie (o czem pisałem) ośrodek wileński, chłopak ten siedział w warsztacie szewskim i przedstawiał się jak „szewski mistrz“ ośrodka. Teraz zaś pochylony nad sztabką żelaza wiercił w niej maszyną dziurki.

— Cześć, obywatelu. A co stało się z szewstwem — zapytałem junaka.

— Lepiej mieć teraz dwa fuchy w ręku, przyda się — odpowiedział mi z uśmiechem.

Junacy pracują w swoich warsztatach grodzieńskich na trzy zmiany. Maszyny są w ruchu po osiemnaście godzin na dobę, ludzie zmieniają się co pięć godzin czterdzieści pięć minut.

Junacy pracują dla siebie oraz dla kolegów — t. j. zaopatrują także inne ośrodki pracy w niezbędny sprzęt. Ostatnio rozpoczęli budowę składanych baraków drewnianych. Warto temu poświęcić kilka wierszy. Barak ma wymiary 30 × 8 × 2,60 mtr. Jest robiony z deszczulek i z podwójnych ram dyktowych. Będzie posiadał okna na całej długości ścian z trzech stron. Będzie w nim cieplej niż w domu stawianym na zrąb. Barak taki można w ciągu pięciu godzin postawić a w trzy godziny rozebrać. Ten lekki przenośny dom obliczony jest na około 35 osób. Ośrodek ma wykonać sto takich baraków — po trzy na jedną drużynę, liczącą stu junaków.

Koszt każdego baraku wyniesie siedem tysięcy złotych.

* * *

Opuszczamy warsztaty i prowadzimy przez komendanta Osiedla Junackiego Nr. 11 w Grodnie p. majora Juljana Kulikowskiego ruszamy na zwiedzanie koszar junackich.

W dużym dwupiętrowym gmachu mieściła się kiedyś fabryka zapałek. Budynek oczywiście nie nadawał się na dom mieszkalny. Trzeba było włożyć w niego dużo pracy. Junacy zabrali się do dzieła z zapałem. W starej kotłowni zreperowano urządzenia, wydobyto skądś stare rury i pod kierownictwem fachowców zmontowano jakoś — w rezultacie b. dobrze — centralne ogrzewanie. W budynku jest teraz ciepło. W jednym z pokoi urządono ciepłą umywalnię. Codziennie można w największym mrozie na golasa hasać po ciepłym betonie, mając do dyspozycji ciepłą i zimną

wodę. Słowem przerobiono fabrykę na wygodne koszary.

Wchodzimy z p. majorem Kulikowskim do sali sypialnej. Dyżurny składa raport. Oglądamy żelazne spiętrzone wygodne łóżka. W roku sali dostrzegamy kilka instrumentów muzycznych — mandolinę, gitarę i skrzypce — nieco dalej znowu mandolinę, znowu gitarę.

— Junacy są b. muzykalni, mają własną orkiestrę — objaśnia p. major.

Idziemy dalej. Oto łóżka wileńskiej drużyny junaków. Przybyli tu niedawno. Komendant jej prosi, abym zawiadził wszystkim wileńskim pozdrowienie od junaków wileńskich.

Schodzimy do świetlicy. Gra radio. Słyszmy to przez drzwi ponieważ jesteśmy jeszcze w sieni, skąd prowadzą drzwi do mniejszych pokoi, gdzie będzie mieściła się fryzzeria, a w innym spódnia junacka. Wchodzimy do świetlicy. Dużo stołów i ławek. Są pisma warszawskie. Wileńskich nie było. Sala duża. Posiada scenkę. Na tablicy blisko wejścia improwizowana gazeta junacka. Wiszą jakieś karykatury, fotografja powitania wileńskiej drużyny junaków na dworcu grodzieńskim i wiersze.

W suterenie kuchnia. Junacy stoją w kolejce i czekają na obiad. Kucharz wydaje gęstą zupę fasolową z jarzyną i „drugie“ kawałki mięsa w sosie pomidorowym z kartoflami.

— No, jak tam praca? — zwracam się do jednego z junaków.

— Służy, bo mam wilczy apetyt, aż w brzuchu burczy.

Chłopcy śmieją się.

* * *

Ośrodki pracy z młotem na mieście coraz bardziej rozwijają się i dają pracę coraz większej ilości młodzieży bezrobotnej.

Osiedle junackie w Grodnie, skupiające kilka drużyn a mające około 500 junaków, jest wzorową szkołą pracy. Chłopak uczy się w niej fachu, uzupełnia swoje braki w zakresie elementarnej wykształcenia, a przede wszystkim staje się pożytecznym obywatelem. Idea ośrodków zorganizowanej pracy, może w przyszłości rozszerzyć się znacznie i wydać pion nie tylko na odcinku walki z bezrobociem wśród młodzieży.

* * *

Osiedle Junackie Nr 11 w Grodnie zwiedziliśmy dzięki wycieczce dziennikarzy wileńskich, zorganizowanej przez komendę Osiedla z p. majorem Kulikowskim na czele i przez władze miejskie m. Grodna przy życzliwym poparciu dyrektora kolei, p. Falkowskiego. Włod.

Zlikwidowanie strajku górników na kopalni „Baśka“

Przedwczoraj starosta powiatowy Będzina p. Józef Boxa w godzinach przedpołudniowych przyjął delegację, złożoną z 10-ciu robotników strajkujących na kopalni „Baśka“. Robotnicy przedstawili p. staroście swoje bolączki, prosili o wzięcie ich w opiekę i dopomożenie do zlikwidowania zarządu z właścicielem kopalni przez wysekwestrowanie zaległych należności. P. staro

sta Boxa obiecał przychylnie rozpatrzyć prośbę strajkujących górników.

W godzinach popołudniowych przeszło 40-tu górników, znajdujących się w podziemiach kopalni od przeszło tygodnia wyszło na powierzchnię.

W ten sposób strajk został zlikwidowany.

Przyjaciele w Jugosławji

II.

Towarzystwo Przyjaciół Polski w Białogrodzie zostało założone w lecie ubiegłego roku (1933) przez Jugosłowian. Historia jego powstania jest jednak szczególnie ciekawą dla wileńskich, ze względu na ważną rolę, jaką w założeniu jego i pracy odegrała nasza rodzaczka wileńska, dr. Olga Abramowiczówna, która od r. 1926 bawi w Jugosławji, w środowisku serbskim i zjednała tam wielkie sympatje dla swego kraju i narodu, szczególnie wśród młodzieży szkolnej. P. Abramowiczówna nie używała w Jugosławji praw praktyki lekarskiej i, aby nie opuścić Białogrodu i nie odstąpić od zamierzonej przez siebie pracy zbliżenia słowiańskiego i propagandy polskiej kultury wśród Jugosłowian, zmieniła swój zawód i zaczęła dawać lekcje języka francuskiego. Przytem poznano ją jako utalentowaną nauczycielkę francuskiego i pedagoga wogóle, a wielką ilość lekcji dała jej możność bliższego zapoznania się i trwałego kontaktu z wielu rodzinami serbskimi, oraz zjednaniami wielkich sympatyj dla swego narodu, tak, że stracenie kariery lekarskiej, chociaż bardzo dotkliwe dla jej życia osobistego, wyszło na dobre dla zamierzonej przez niej pracy słowiańskiej.

Przyszło jej kiedyś na myśl, zachęcić swoich młodych przyjaciół i uczniów do rozpoczęcia korespondencji z nieznanymi kolegami z Polski, która tak ich interesowała.

Inicjatorką korespondencji uważała, że w najbliższy i istotny kontakt narody wchodzi nie drogą oficjalną, dyplomatyczną, lecz najnaturalniejszą i najskuteczniejszą drogą zbliżenia jest ta, która prowadzi przez młodzież, przez małe nawet dzieci. Korespondentami z Polski byli prawie wyłącznie wileńskie. Wkrótce korespondencję tę, nieraz prowadzoną z obustronnym entuzjazmem, zainteresowało się starsze społeczeństwo, zainteresowało się ono też Polską, i w lecie ubiegłego roku zostało założone **T-wo Przyjaciół Polski**. Jedyne jego celem jest krzewienie polskiej kultury. Jest to ognisko polskiej kultury apolityczne, niezależne, demokratyczne. Żadnych subwencji nie dostaje. W. T. P. P. wszyscy pracują bezpłatnie. W ciągu ubiegłej zimy T. P. P. przeprowadziło trzy bezpłatne kursy języka polskiego, przez które przeszło około 120 słuchaczy w najmłodszym wieku, od 8-letnich dzieci do 60-letnich panów — studenci, oficerowie, urzędnicy, przemysłowcy, asystenci uniwersytetu, rzemieślnicy. Słuchacze korzystają bezpłatnie z biblioteki T-wo Przyjaciół Polski, która składa się z pism (prenumeraty ofiarowane przez redakcje — pierwszym otrzymanym pismem był „Kurjer Wileński“, następnie „Wiedza i Życie“ itd.) oraz z książek ofiarowanych przez wileń-

nian i Wileński Oddział Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami z Zagranicy“, oraz księgarnię Sw. Wojciecha; biblioteka składa się obecnie z przeszło 400 tomów. Jest to na razie jeszcze bardzo mała biblioteka, lecz jedyna polska publiczna biblioteka w Białogrodzie. Każdy, zgłaszający się do niej jest życzliwie spotykany — „Obowiązkiem członków T-wo jest krzewienie uczucia życzliwości w stosunkach wzajemnych, aby w Twie wszyscy czuli się jak w swoim domu“ (wyciąg ze statutu). Jednym z celów T. P. P. jest organizowanie jak najbardziej ożywionej korespondencji pomiędzy Polską a Jugosławją. W celu propagandy języka i literatury polskiej T. P. P. organizuje koncerty, w których biorą udział słuchacze; grają krótkie scenki w języku polskim i recytują wiersze, co jednocześnie świadczy o postępie, jakie robią ucząc się na kursach T. P. P. Wstęp na te koncerty jest zawsze wolny. Z ust słuchaczy T. P. P. białogrodzianie po raz pierwszy w Białogrodzie usłyszeli język polski ze sceny. W T. P. P. po raz pierwszy po długim szeregu lat Polki miały szczęście dostać polską książkę i gazetę. Zrozumiała jest jednak rzecz, że przy najbardziej nawet ofiarnej pracy członków T. P. P., towarzystwo to może nadal istnieć i rozwijać się jedynie jeśli będzie podtrzymywane przez społeczeństwo polskie w kraju. Dlatego też sympatycy T. P. P. zwracają się do wszystkich, komu leży na sercu szerzenie zagranicą wiedzy o Polsce i kultury polskiej, z prośbą o o-

fiarowanie czytelni T. P. P. książek (literatura klasyczna i współczesna, książki dla dzieci, wypisy, podręczniki historii i geografii Polski, prenumeraty i stare roczniki pism dla dzieci, dla młodzieży, naukowych, społecznych i t. d.) **Zgłoszenia darów i dary przyjmuje Marja Abramowiczówna (ul. Skarska 12 m. 6),** która również udziela wszelkich informacji osobiste i piśmiennie, oraz przyjmuje zapisy na członków ofiarodawców i wspierających.

Godnym uwagi jest słowo wstępne dr. Kujudzića, założyciela i prezesa T. P. P., wypowiedziane przed rozpoczęciem jednego z poranków T-wo: „Dziś młodzież T. P. P. pokaże wynik swej pilnej pracy nad zapoznaniem się z językiem polskim i polską literaturą, jedną z najbogatszych literatur słowiańskich. T. P. P. ma doczynienia przeważnie z młodzieżą, która ma stworzyć przyszłość słowiańskiego braterstwa, kiedy my już będziemy starymi ludźmi, ona będzie urzeczywistniała te wysokie ideały. Uważaliśmy za słusne pozwolić naszej młodzieży, pokazać państwu to, czego się nauczyła zupełnie bezinteresownie, gdyż język polski, to nie francuski czy niemiecki, którego uczyć się trzeba by dostać dobre świadectwo w gimnazjum; słuchacze nasi uczyli się z zamiłowania do pokrewnego, słowiańskiego narodu; praca ta dała ich duszom dużo, bardzo dużo...“

Ma.

KURJER SPORTOWY

Przed zawodami ogólnopolskimi młodzieży szkolnej

A jednak na froncie sportu w szkole sytuacja z każdym miesiącem zmienia się coraz bardziej. Sport zaczyna wracać do murów szkolnych w formie nowych, zdrowo ujętych zasad.

Przecież przed rokiem, czy przed kilku laty nikomu się nie śniło, by władze szkolne zorganizowałyby ogólnopolskie zawody szkolne.

Zawody były dotychczas w miarę u władz szkolnych, które dopatrywały się w sporcie ujemnych stron właśnie w zawodach.

Na ten temat mówiło się wiele, ale nie pomagało. Władze szkolne stały uparcie przy swoim, zabraniając młodzieży szkolnej należeć do klubów sportowych.

Młodzież bardziej oddana sportowi była niemal przesławiana przez czynników wykonawczych władz szkolnych. Mówiąc popularnie, wylewano poprostu z gimnazjów uczniów, należących do klubów.

Czynnikami miarodajne kierujące sportem w Polsce czyniły usilne starania, by zmienić dotychczasowo, paraliżujące rozwój sportu, stosunki.

Domagano się, by młodzieży szkolnej pozwolono należeć do klubów, ale jak widzimy nie w tym kierunku poszła reforma, bo władze szkolne nie zechciały, i to może z całkiem słusznych względów, otworzyć młodzieży szkolnej szeroko drzwi do sportu, wpuszczając do klubów, w których nieraz rozmaicie bywa.

Władze szkolne przychodząc do przekonania, że to, co było dotychczas, nie było dobrem, przez dłuższy czas namyślały się poważnie jak postąpić, by rozwiązać zawiłą sprawę. Ostatecznie postanowiono dać młodzieży możność uprawiania sportu w zakresie szkoły.

I oto władze szkolne postanowiły przeprowadzić pierwsze ogólnopolskie mistrzostwa szkół średnich w sportach zimowych, wyznaczając zawody te do Wilna.

Przecieramy oczy, bo wierzyć nam się nie chce, że w tak prędkim stosunkowo czasie po wywołaniu żywej dyskusji na temat „sportu w szkole“ zaszło odrazu aż tak daleko.

Sport w szkole wchodzi więc w nowy okres. Będziemy już teraz mieli rzeczywiście zaufanie do władz szkolnych, które organizując ogólnopolskie zawody szkolne zrywają jakgdyby z przeszłością.

Reforma pójdzie po linii usportowienia młodzieży nie przez dopuszczenie jej do klubów, a przez szkołę.

W programie tych prac znalazł uznania czynnik rywalizacji, bez którego sport jako taki nie może poważnie rozwijać się.

Młodzież szkolna rywalizować będzie między sobą. Stworzy to równe warunki walki. Unikniona zostanie szkodliwa „rekordomanja“. Władze szkolne mając specjalistów w wychowaniu młodzieży dbać będą o ogólny rozwój młodzieży. Nie wpadniemy tutaj w krańcowość. Zapowiada się wszystko bardzo pięknie.

Przez wprowadzenie tej reformy sportowej odnosić będzie bezpośrednie korzyści sport całej Polski, bo młodzież, która po ukończeniu swych zakładów naukowych nie będzie, jak dotychczas, zacołana sportowo, stworzy siłę, która wyrażać się będzie stałym postępem. Postęp ten iść będzie drogą rywalizacji.

Za kilka dni, bo to już we czwartek 10 stycznia będziemy świadkami wielkiego święta sportowego młodzieży szkolnej. Nie trzeba zapominać, że młodzież szkolna wnosi do wszelkich zawodów sportowych dużo życia, werwy, daje dużo serca sportowemu w walce.

Walka drużyn szkolnych o pałkę pierwszeństwa zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Oczywiście, że obok silnych zespołów, będą i słabsze, ale ogólny poziom

będzie chyba wyrównany, a stać on będzie nie niżej od niejednych zawodów klubowych.

Do Wilna zaczynają już zjeżdżać się z całej Polski drużyny hokejowe, łyżwiarskie i narciarskie. Ogółem stanie do walki 126 zawodników z 9 miast (Warszawa, Brześć, Lwów, Łuck, Poznań, Lublin, Kraków, Śląsk i Wilno).

W tem miejscu wyrazić trzeba uznanie władzom szkolnym w Wilnie, które pierwsze wystąpiły z pięknym projektem przeprowadzenia omawianych zawodów. A więc w pierwszym rzędzie uznanie wyrazić trzeba p. kur. Kazimierzowi Szelańskiemu, który objął protektorat zawodów, ofiarowując wspinając nagrodę przechodnią.

W dużej mierze do zorganizowania tych zawodów przyczynił się prof. R. Czyżewski jako szef wychowania fizycznego przy Kur. O. S. W. wraz z całym sztabem swych pomocników: prof. dr. Kortą, prof. Wirow-Kirą, prof. Tom-

szewskim, prof. Pietkiewiczem, prof. Lisowskim i z dyr. K. Andrzejewskim, który czuwa nad ogólnym porządkiem administracyjnym tej wielkiej imprezy sportowej.

Turniej hokejowy rozegra się między 9 drużynami. Ogółem mieć będzie my aż 36 meczów.

W zawodach łyżwiarskich z poszczególnych okręgów szkolnych bierze udział po 2 zawodników, a w zawodach narciarskich okręg reprezentowany jest przez 3 uczniów.

Cieszymy się więc, że po 8 latach duszności wybito nareszcie szybę. Przez otwór dostaje się świeże, ożywcze powietrze.

Miejmy nadzieję, że pierwszy ten krok postawiony w kierunku unormowania życia sportowego młodzieży szkolnej będzie początkiem zwycięskiego jej pochodu do bram olimpijskich stadjonów. J. N.

W górach jest dużo śniegu



My wilnianie z zazdrością musimy potrzebować jak młodzież górskich terenów z okrzykiem radości „Hej pada śnieg“ udaje się na start pierwszych dziecięcych zawodów narciarskich.

Młodzież szkolna ma prawo walczyć z klubowcami

Dowiadujemy się, że władze szkolne w Wilnie wyrażają swoją zgodę by młodzież szkolna walczyła z reprezentacjami sportowymi bądź klubów, bądź też związków okręgowych. Chodzi tylko o to, by młodzież nie należała do klubów, a z klubami może spotykać się na boiskach.

Ciekawa ta decyzja jest bardzo ważnym momentem w życiu sportowym Wilna. Jest to na ręce naszym władzom sportowym, które powinny wykonać zezwolenie kuratorjum, organi-

zując liczne, a bardzo ciekawe spotkania z młodzieżą szkolną.

Oczywiście, że program tych spotkań powinien być każdorazowo uzgadniany z władzami szkolnymi. W każdym bądź razie jest to jeszcze jeden wielki krok postawiony w kierunku reformy sportu w szkole.

Niewątpliwie zechce w pierwszym rzędzie moment ten wykorzystać lekkoatletyka, jak również gry sportowe.

Przyczyni się to do podniesienia poziomu sportowego Wilna.

Regaty na lodzie

Sport boerowy w Polsce jest jeszcze bardzo młody, a ma wspaniałe warunki rozwoju na licznych jeziorach Wileńszczyzny.

Nad jeziorem Narocz od kilku dni trwa kurs zorganizowany przez wileński Akad. Zw. Morski Kurs zgromadził 35 sportowców z całej Polski.

Na zamrzniętym jeziorku Narocz odbyły się pierwsze w Polsce regaty boerów, które zgromadziły na starcie 7 osad. Boery miały żagle wielkości „olimpijek“.

W czasie regat panował silny wiatr, a wyścig odbywał się przy 20 kilku stopniach mrozu. Jezioro było miejscami pokryte śniegiem, co w dużej mierze utrudniało wyścigowcom do osiągnięcia rekordowych szybkości. Wówczas gdy na treningach pędzono nieraz z szybkością ponad 100 km., to w czasie wyścigu osiągnięto

tylko 60 km. na godzinę. Z 7 ślizgowców do mety przybyło tylko 5, gdyż dwa boery zostały uszkodzone silną awarią.

Pech chciał, że osada wileńska 7 km przed metą musiała zrezygnować z walki, mając szansę na zdobycie pierwszego miejsca. Boer porwany został silnym wiatrem, który uszkodził płótno, połamał ożaglenie i t. d.

Pierwsze miejsce zdobyła osada warszawska go AZM w składzie Podlewski i Szefer.

Trasa wynosiła 30 km., czyli biegła tam i spowrotem przez sam środek Narocza. Start i meta mieściły się przy szronisku kuratorjum szkolnego.

Boery są równie na jeziorach Trockich, na których odbywają się liczne spacerki po szeroki teren zamarzniętych wód.

Zawody łyżwiarskie z udziałem Łotwy

Powstał projekt, by w Wilnie zorganizować wielkie międzynarodowe zawody łyżwiarskie z udziałem zawodników Łotwy.

Zawody mają się odbyć w pierwszych dniach lutego.

Kontraktuje je jakoby Polski Związek Łyż-

wiarski. Wolelibyśmy, żeby łyżwiarze wileńscy wykazali nieco więcej własnej inicjatywy, gdyż nie mamy pewności czy PZŁ. potrafi we wszystkich drobnych nieraz sprawach zająć zdecydowane stanowisko.

Impreza powyższa, jeżeli dojdzie do skutku musi być bardzo interesująca.

Wiceminister Bobkowski obejmie protektorat nad zawodami narciarskimi w Wilnie?

Na ostatnim zebraniu Wil. Okr. Zw. Narciarskiego postanowiono prosić p. wiceministra Bobkowskiego o objęcie protektoratu wielkich zawodów narciarskich, organizowanych z racji otwarcia skoczni narciarskich na Antokolu i jubileuszowych zawodów Ogniska K. P. W.

Zawody odbyć się mają ostatecznie 27 stycznia o godz. 12 na Antokolu.

Narciarze wileńscy zamierzają na te zawody zaprosić z całej Polski szereg gości.

Warto przypomnieć, że p. wiceminister Bobkowski jest jednocześnie prezesem Polskiego Związku Narciarskiego i bodaj pierwszym inicjatorem budowy skoczni na Antokolu. On przecież w r. 1923 naszkicował pian pierwszej skoczni w Wilnie na Antokolu, która służyła nam na szereg długich lat.

Uroczystość otwarcia skoczni zapowiada się wspaniale.

W zawodach brać mają udział czołowi narciarze Zakopanego.

Czarni — A. Z. S. Poznań 1 : 0

Czarni zdobyli pierwszeństwo w Krynicy. Po konani oni wczoraj drużynę mistrza Polski — AZS. Poznań. 1:0 Poznańczycy nie mają jakoś w tym sezonie szczęścia.

Po zwycięstwie Ogniska nad Cracovią 3:2, Krakowianie interwenjowali na czele z gen. Mon dem by zezwolić Cracovii grać dodatkowo.

Ognisko zrobiło błąd, bo jak się dowiedziało, że zgłoszony jest protest, to trzeba było spać kawał walizy i jechać do domu. Nie rozumiemy bowiem jakież mogą być interwencje przegranej drużyny. Toż to przed jej należało się drużynie Ogniska grać towarzyski mecz z Wiener Eislaufklubem niż Cracovii. Widzimy więc, że w dalszym ciągu dzieją się w hokeju polskim niesamowite rzeczy. Przecież nie do pomyslenia byłoby to wszystko do przeprowadzenia i to do udanego przeprowadzenia w innej jakiejś galeji sportu, a jednak w hokeju jak widać obowiązują jakieś inne prawa.

Ciekawi jesteśmy, kiedyż to nastąpi walne zebranie Polskiego Związku Hokejowego, na którym można będzie sobie z przyjemnością powie dzieć, wobec wszystkich wielkich mecenasów sportu hokejowego Polski, kilka słów prawdy, a Wilno ma bogaty i ciekawy materiał.

Bądźmy cierpliwi, a zobaczymy co z tego wyniknie.

Piłnik zdyskwalifikowany

We Lwowie odbył się mecz bokserski między Makabią z Warszawy, a Hasmoneją ze Lwowa. Mecz zakończył się remisowo 8:8.

Występujący w barwach Makabi Piłnik wygrał w pierwszym starcie przez K. O. z Saffirą. Sędziowie zdyskwalifikowali Piłnika za niezbyt przepiśowe uderzenie, przynajmniej zwycięstwo leżącemu na deskach ringu Saffirowi.

Dr. W Sidorowicz na ślubnym kobiercu

W kościele parafjalnym w Rogach pod Krakowem odbył się ślub znanego w Polsce, a zasłużonego w Wilnie sportowca dr. Wacława Sidorowicza, który wstąpił w związek małżeński z p. dr. Zofią Kozakówną z Krakowa.

Dr. Sidorowicz nadesłał do nas list z wiadomością o zmianie stanu kawalerskiego, jak również, że nie wróci już do Wilna.

Szkoda że dr. Sidorowicz opuścił Wilno, bo przydałby się nam bardzo już może nietylko jako czynny zawodnik, ale jako doskonały teoretyk, doświadczony praktyk i jako młody lekarz — specjalista od zagadnień sportowych.

Przypominają nam się złote dni sukcesów dr. Sidorowicza który karierę swoją rozpoczął właściwie w Grodnie, biegnąc jako uczeń z doskonałym w tamtych czasach biegaczem Polski s. p. Alfredem Freyrem.

Po skończeniu szkół Sidorowicz przyjeżdża do Wilna, zapisując się do AZS. Startował we wszystkich biegach naprzelaj, ustanawiając szereg pięknych rekordów Wilna na bieżni w dystansach średnich, a gdy znalazł się u szczytu swej formy został kilka razy wyznaczony do reprezentacji Polski. Sidorowicz jeździ zagranicę, startując w: Belgii Niemczech, Włoszech Węgrzech Austrii i t. d.

Największym sukcesem Sidorowicza jest zwycięstwo nad Kusocińskim. Warto wspomnieć że zmienił on potem barwę klubową, przechodząc do Ogniska, a ostatnio startował w AZS. warszawskim.

Sidorowicz był popularnym i lubianym zawodnikiem. Lubili go koledzy szanowali młodzi, cieszyli się sukcesami popularnego Wacka — przyjaciela.

Bogata karta sportowa jakgdyby została już zamknięta, chociaż Wacek pisze nam, że nie chce rozstawać się z bieżnią, że chce jeszcze być czynnym sportowcem. Możemy śmiało powiedzieć na odchodne dr. Wacławowi Sidorowiczowi, że był on chlubą sportu wileńskiego, że sportowe Wilno składa mu życzenia na nowej drodze życia, ale jednocześnie wyraża żal, że nie udało mu się urządzić w Wilnie.

Komuniści zabiegają o „jednolity front“

Komuniści nie ustają w zabiegach o wytworzenie „jednolitego frontu“, usiłując dla tej idei pozyskać zwłaszcza młodzież z szeregow PPS.

Dn. 9 grudnia z. r. odbyło się w Zawierciu zebranie T. U. R. (Tow. Uniw. Robotniczego) przy udziale członków PPS., klasowych związków zawodowych oraz zaproszonych gości — ogółem około 250 osób. Zebranie zajął prezes miejscowego TUR. — L. Kopopka, witając obecnego na sali pos. Dubois i wystosowując pod adresem „męzczenika“ odpowiedni panegiryk. Pos. Dubois wygłosił referat na temat obecnej sytuacji politycznej w Polsce. Prelegent dotknął między innymi sprawę t. zw. „jednolitego frontu“ („socjalistów i komunistów“) wypowiadając się stanowczo przeciwko realizacji tej idei. Zdaniem pos. Dubois, urzędziwienście „jednolitego frontu“ oznaczałoby poprostu rozbięcie ruchu socjalistycznego. Przemawiali następnie przedstawiciele komunistów, którzy wypowiedzieli się za potrzebą utworzenia frontu jednolitego. W zakończeniu raz jeszcze przemówił pos. Dubois i, wskazując na rozstrzelanie w ZSSR, ludzi notorycznie niewinnych z powodu zabójstwa Kirowa, zakładował, iż „takimi barbarzyńcami“ PPS. nie chce mieć nie wspólnego i w żadnej pertraktacji w sprawie jednolitego frontu wdawać się nie będzie.

—o—

Obroty handlowe Polski z państwami bałtyckimi

Z dotychczasowych przybliżonych danych, dotyczących obrotów handlowych Polski z państwami bałtyckimi, wynika, że obroty te w ciągu roku ubiegłego wynosiły w tysiącach złotych: z Estonją — 2976, Finlandją — 12.826, Łotwą — 6.124 i z Litwą — 505. W porównaniu do roku 1933 obroty handlowe z temi państwami uległy zmniejszeniu.

Spadek obrotów towarowych między Polską a krajami bałtyckimi tłumaczy się z jednej strony ogólnym ograniczeniem handlu światowego, z drugiej zaś względami restrykcyjnymi Litwy, Łotwy i Estonji, które dbając o swoje bilanse płatnicze, starały się w drodze restrykcji doprowadzić do równowagi wymiany towarową z Polską.

W związku z wejściem w życie na obszarze cełnym Polski nowej taryfy celnej, państwa bałtyckie przeprowadziły w roku ubiegłym rewizję umów handlowych, zawartych w swoim czasie z Polską.

Z Litwą Polska traktatu handlowego nie posiada, a od 1928 r. Litwa stosuje do t. zw. krajów nietraktatowych a więc i do Polski, stawki celne czterokrotnie wyższe od normalnych

Pełna tabela wygranych

w 2-m dniu ciągnięcia 4 klasy 31-ej Polskiej Loterii Klasowej

I-e ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na nr. 134352.

Zł. 20.000 na n-ry: 26717 140449.

Zł. 10.000 na n-ry: 96584 103944 107609 169433

Zł. 5.000 na n-ry: 77354 94345 119479 128472 150121 157617 172323

Zł. 2.000 na n-ry: 28086 31273 33651 34906 65293 73983 85296 89362 104293 106640 110016 117168 126097 130033 140747 141265 150862 171143 172788 173646 177944 178338 178986

Zł. 1.000 na n-ry: 2089 21955 28472 30170 34184 35792 36175 43770 43927 47350 48643 53512 63210 62923 73619 78176 84844 85249 91862 92918 96230 96551 98105 100736 105231 108113 111806 120245 122938 130285 131681 138704 139200 140769 146244 150303 150327 152915 159423 160677 162340 175076

Po 200 złotych:

128 481 509 685 1052 77 154 256 95 528 812 2006 49 130 235 378 3680 910 4042 74 404 60 69 812 5336 6146 270 536 7012 313 902 21 8193 99 313 649 934 9156 228 78 365 452 767 811 28 10072 261 82 372 452 11358 424 519 611 826 12174 92 381 524 36 714 53 985 13538 972 14065 217 510 642 874 924 15255 340 439 785 824 16048 78 255 317 96 626 37 767 929 17894 18169 228 707 757 19013 105 274 322 28 429 708 82 878

20088 234 524 616 21076 197 282 651 892 22121 212 390 405 509 25 23456 67 597 24122 282 484 501 42 69 968 25229 352 877 26163 207 693 757 60 27076 291 572 79 703 8 43 28333 425 49 29299 340 422 985

30469 671 831 905 31337 727 976 32038 225 358 602 822 45 33054 114 405 20 42 576 620 999 34086 132 61 218 76 455 520 31 64 792 35940 36279 677 37265 464 618 53 844 38425 721 848 995 39014

40163 440 950 41148 290 583 42405 611 70 739 63 982 43141 664 83 92 834 44274 631 45033 771 870 904 46701 45 865 904 47217 301 92 470 517 608 23 48006 197 712 55 842 96 914 49579 651 54 994

50172 83 217 313 483 502 644 64 872 91 944 64 51319 480 96 784 52086 126 59 203 372 528 612 716 828 53314 445 94 874 54052 82 160 254 468 651 55156 314 449 551 988 56233 777 873 922 57219 36 45 771 830 955 58158 326 592 611 36 811 907 59356

60013 213 366 584 678 95 61365 62044 229 721 98 807 63154 440 523 78 678 987 64087 112 20 28 442 752 954 89 65030 37 66020 50 192 229 67229 738 68235 486 528 603 91 775 875 69051 229 593 696 721

70144 324 91 624 96 726 931 68 79 71230 678 872 72132 232 342 97 438 602 735 62 817 73085 254 440 634 74020 503 49 732 842 922 75277 85 328 518 641 881 923

76417 527 753 890 77066 267 418 523 723 74 78012 20 151 335 826 957 79253 686 648 56 810 936

80019 854 909 81800 82 320 872 951 89 82014 153 318 688 90 795 933 83424 503 876 902 72 84137 401 557 89 912 85211 435 788 86035 292 562 708 927 87021 748 54 93 456 584 630 40 943 88263 366 67 78 758 60 79 867 89521 37 38

90113 59 202 14 69 99 801 91205 453 526 59 92002 60 1333 279 378 401 565 689 957 93033 468 529 748 892 94066 250 686 95025 56 639 767 913 96114 335 43 66 838 97051 130 98172 683 99220 312 540 663 872

331 36 528 51 73 750 823 162080 167 244 372 83 620 30 746 929 69 163246 368 471 597 682 87 703 164153 210 439 92 551 83 165076 190 460 891 166240 646 80 813 58 167238 98 481 537 901 168118 676 169139 389 497 600 28 170078 407 972 90 171063 201 603 61 68 758 86 885 969 91 172055 110 28 298 592 706 37 173411 727 819 174039 136 398 531 175029 92 420 93 586 654 768 176432 519 36 67 667 763 82 43 177111 19 32 224 447 898 972 178335 82 621 56 835 905 179279 488 98 587 859

II-gie ciągnięcie

Po 200 złotych:

144 416 43 661 79 1024 233 50 316 677 992 2220 320 403 567 798 814 3312 88 633 814 4033 757 87 5324 906 6353 651 724 7215 71 315 69 538 841 8299 327 46 530 800 941 9076 97 215 389 421 569 90 755 922 42

10134 36 248 594 603 70 11066 160 422 769 12222 352 59 523 622 994 13115 389 495 14044 572 831 15666 715 16241 302 58 17054 83 748 814 34 18123 535 40 633 90 19034 493 821 64 994 20248 527 833 21027 140 384 434 884 22454 506 768 823 919 45 23153 526 666 912 24285 368 416 98 25334 524 831 85 26051 377 702 864 27046 139 652 753 28031 128 87 380 454 83 834 947 65 79 91 29406 23 897

30010 378 489 533 63 936 99 31196 326 432 586 616 68 752 32188 506 19 33 623 54 33074 252 86 503 719 890 92 34316 425 502 35051 367 36235 390 846 37378 482 632 752 899 38470 701 50 39130 412 800

40230 499 703 41021 169 602 94 42021 40 87 642 793 43362 98 497 544 748 911 21 42 44159 77 208 45037 52 482 548 630 791 963 71 46208 72 396 546 617 47353 70 501 868 49192 203 316 55 416 522 730 49 58 847 922 90 50028 287 357 934 51112 73 992 52259 61 701 834 930 53251 610 50 64 978 54028 307 17 29 603 84 810 912 55056 63 171 338 474 500 64 612 23 736 56 832 905 56037 453 619 898 958 57781 98 825 901 58102 25 63 210 353 412 715 59012 184 447 507 58 659 862 987 89 60015 348 545 778 804 17 932 59 61279 443 681 933 35 73 62013 271 95 516 657 60 781 814 63320 449 536 64015 265 98 708 927 65098 187 447 686 716 34 99 869 66093 365 788 67067 180 82 424 94 579 607 750 68044 184 94 324 830 929 69063 76 91 177 323 33 402 42 891 99 939 84

70297 490 509 752 71566 722 815 66 72133 269 309 423 558 649 745 806 991 73030 464 593 74012 30 129 380 417 29 778 80 75177 224 319 569 851

76085 105 96 449 73 565 644 827 55 924 77234 75 398 435 74 582 620 81 724 992 78246 484 859 956 79024 183 301 23 43 51 67 545 62 775 83 80288 391 779 81022 512 82000 324 77 410 810 978 97 83069 117 319 94144 79 280 95 330 67 705 880 85324 459 642 75 707 897 86114 208 302 710 16 825 74 87091 308 469 650 793 88278 326 68 762 89042 45 189 320 25 61 921 85

90121 67 509 91548 851 92808 93014 94155 372 541 666 90 723 51 806 95098 163 311 64 519 96110 298 379 504 969 97195 253 300 450 586 765 986 99377 511 32 830 40 971 92

100734 805 66 969 101056 287 514 640 838 93 927 92 102000 437 98 677 820 917 103057 147 235 586 736 934 104085 134 238 346 426 635 59 906 65 105195 260 438 578 739 916 106038 138 57 331 618 91 700 94 107295 328 44 526 79 975 108602 777 990 109237 493 538 656 705 110293 312 536 58 746 932 111144 232 393 506 952 86 112139 252 68 609 707 894 113109 237 603 114329 770 819 58 115022 162 613 739 53 116355 462 568 697 774 94 117186 95 200 56 355 646 733 879 118011 188 373 450 97 585 652 119187 244 45 348 412 83 523 27 940

120011 153 86 219 528 59 642 121138 303 16 829 122203 342 123310 18 27 745 841 901 124080 491 500 730 50 958 125022 186 292 313 622 932 126015 114 362 551 656 703 90 98 808 127212 326 473 618 897 128274 384 411 545 895 958 129092 199 984 75

130246 392 722 71 853 977 82 131084 173 775 813 93 963 96 132202 05 647 133338 51 700 861 134006 480 135128 697 727 35 57 862 136050 638 917 137089 142 138000 602 139098 193 487 689 825 140218 53 300 633 141179 201 40 307 142143 279 570 686 864 900 93 143015 258 329 516 87 987 144023 88 434 527 83 741 954 145051 79 136 220 651 60 146051 200 25 554 874 147049 53 714 921 148012 416 37 38 41 685 831 149068 141 64 286 54 52 16 31 39

III - cie ciągnięcie

Po 200 złotych:

268 535 720 811 26 53 1305 48 450 686 2476 532 698 801 99 981 3051 64 276 466 590 820 27 4089 117 387 573 613 997 5163 617 6046 475 670 7031 116 924 79 8172 204 9059 87 245 414 735 885

10009 374 418 629 818 968 11067 162 76 429 515 947 12295 554 61 602 13286 477 86 988 14017 35 418 45 48 564 689 756 817 15704 16234 968 17078 737 96 901 18167 85 380 547 749 19188 259 345 564

20063 116 444 622 61 727 21002 30 125 303 93 480 680 719 876 22383 546 953 23177 289 350 482 594 768 24002 27 488 571 664 25790 26144 27017 64 229 601 796 899 949 28193 346 48 439 53 522 77 612 971 29197 354 63 472 660 700 9 856 30515 798 31105 282 708 32195 537 56 675 731 809 33309 523 52 66 90 964 34558 69 74 731 78 35084 606 985 36458 725 836 37095 463 551 663 893 929

38031 94 168 240 57 304 565 933 39229 547 96 653 843 74 40009 19 25 242 539 92 615 982 41207 566 647 700 42166 398 429 43055 63 395 488 616 36 46 97 730 57 958 62 44197 270 353 418 506 788 976 78 45019 163 242 334 660 715 976 46099 102 9 17 243 308 632 758 841 939 47227 534 698 867 954 48030 173 513 707 833 968 49157 234 59 683 823

50396 816 51099 146 268 345 459 618 995 52176 548 87 605 833 91 53089 266 490 834 54132 99 399 833 55 55162 212 361 741 51 56294 378 471 994 57120 217 46 345 497 549 97 611 16 724 848 58095 330 593 813 948 59189 459 585 96 704 935

60007 194 203 32 703 61011 680 795 899 62029 34 536 754 923 97 63010 142 441 44 729 64174 368 87 565 639 720 64 98 820 915 33 86 65025 252 421 55 648 956 66210 55 405 46 74 735 68 959 67022 44 243 98 379 414 86 503 613 68249 590 779 804 21 26 970 69054 185 88 281 364 439 695 742 948

70158 66 94 454 711 910 71013 207 591 72470 943 73049 92 74393 96 677 757 75108 86 252 66 748 990 76222 81 319 41 61 84 545 600 905 69 77213 386 417 650 865 78045 75 76 852 970 93 79199 234 330

80042 251 372 81038 359 806 82075 939 83120 60 62 352 98 414 611 924 84017 98 243 365 580 633 952 85271 80 717 86085 334 53 539 647 49 894 87022 33 117 269 335 407 667 88030 63 120 275 446 519 35 905 12 82 89203 315 486 883

90295 512 799 91040 193 216 378 531 42 663 711 831 92114 451 52 540 639 91 881 966 93065 187 228 374 795 823 965 94300 525 82 718 76 953 70 95064 115 78 301 417 563 631 948 96309 530 688 786 994 97412 689 98112 567 99138 263 70 82 646 789

100104 16 780 819 47 990 101467 539 622 102252 480 103003 410 611 28 41 43 788 920 104797 105092 674 923 106006 271 325 89 578 728 81 94 107093 180 96 497 506 737 70 926 108107 248 50 463 67 928 109136 987

IV-te ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na nr. 138458.

Zł. 10.000 na n-ry 19174 26660 85932 161212 178599.

Zł. 5.000 na n-ry 11407 14904 25257 26919 74754 84941 107842 115381 121847 139347.

Zł. 2.000 na n-ry 2469 3067 5362 26512

40521 42288 54814 58597 62518 68746 74015 84079 88342 90318 92336 95032 103531 105915 107508 109397 124494 156257 157546 158227 179068

Zł. 1.000 na n-ry 2617 3673 5739 5959 31266 42638 43967

STRZELCY MASZERUJĄ

Konkurs dobrego czytania książki

Komenda Główna Związku Strzeleckiego ogłosiła wśród strzelców konkurs zespołów dobrego czytania książki.

Do konkursu przystąpić może każdy okręg i podokręg Zw. Strzeleckiego, który zgłosi przynajmniej 10 zespołów. Skład zespołu stanowi 5—10 uczestników, wraz z przewodnikiem.

Jako podstawę konkursu, pozosta wiono do wyboru następujące książki: J. Piłsudski — „Moje Pierwsze Boje“, K. Krzewski — „Kapral Szczapa“, J. Szyszko-Bohusz — „Dziesięć lat na szlaku Kadrowki“, Demel-Lipiński — „Płk. Lis-Kula“, Kaden-Bandrowski — „Piłsudzycy“, Gardecki — „Było nas trzech“, Kraszewski — „Stara Baśń“.

Uczestnicy konkursu obowiązani są po przeczytaniu książki napisać sprawozdanie konkursowe według ustalonego wzoru.

Za podstawę do oceny okręgów i powiatów przyjęto stopień sprawności w organizacji konkursu oraz ilość zespołów, które konkurs przeprowadzą, zaś do oceny zespołów — sprawozdania konkursowe uczestników zespołów, przedstawionych do nagrody przez okręgi.

W wyniku konkursu otrzymają: trzy najlepsze okręgi — dyplomy honorowe, trzy najlepsze powiaty w każdym okręgu — nagrody w postaci książki J. Piłsudskiego — „Wybór pism“.

Wierzbicki, Gajusz Mościanica, Runowiczówna i Sarul — członkowie Zarządu. Do Komisji Rewizyjnej wybrano ob. ob. Nowickiego, Szapiewa, Popinigisa, Ryżego i Kulę.

Na tem samym zebraniu uchwalono pododdział Z. S. zorganizowany w Szczerbiczkach uznać jako część składową oddziału Z. S. w Łyntupach i przyjąć mu z jaknajdalej idącą pomocą.

W Świrze — zarząd oddziału Z. S. wybrany wybrany został w następującym składzie — ob. Dr. Bolesław Habdank prezes, ob. ob. Świechow ski Szawdyński, Ziemiański, Hłuszanin, Sucha rzewski i ob. Wanda Kwaśna — członkowie Zarządu. Do Komisji Rewizyjnej wybrano ob. ob. Chrzanowski, Lichodziejewski i Janine Figulanę.

W Hóduliszkach — ze sprawozdania ustępującego Zarządu oddziału Z. S. wynika, że oddział posiada własną świetlicę, która w konkursie zajęła pierwsze miejsce w powiecie święciańskim, scenę, dekoracje, radio, biblioteczkę, przyrząd do ładowania akumulatorów oraz niezbędny sprzęt i inwentarz.

W świetlicy odbywają się zbiórki 2 razy w tygodniu oprócz tego odbywają się audycje radiowe. Sekcja teatralna Z. S. prowadzi ożywioną działalność: w ubiegłym roku urządziła 6 przedstawięń, połączonych z zabawami tanecznymi, nadto „opłatek strzelecki“ w oddziale Hoduliszki i pododdziale Żwirki. Oddział występuje z inicjatywą w organizowaniu wszystkich świąt narodowych, w których bierze udział w zwar tym szyku.

Nowy zarząd oddziału wybrany został w następującym składzie: ob. Antoni Popławski prezes ob. ob. Juchniewicz, Dobrowolski, Skipor, Fałtus, Niciński i Krasowski — członkowie Zarządu.

Komisję Rewizyjną stanowią ob. ob. Robaczewski, Kobzik i Biernikowicz.

W Żukojnach — skład nowego Zarządu oddziału Z. S. jest następujący: ob. Stanisław Kuczyński prezes, ob. ob. Olszewski, Maciusowicz, Genjuszowa i Wojciechowicz — członkowie Zarządu. Komisję Rewizyjną stanowią ob. ob. Genjusz, Pniwski i Wojciechowicz Ignacy.

W Nowo - Święcianach — wybrany został Zarząd oddziału Z. S. złożony z następujących osób: ob. Pieszkański prezes, ob. ob. Kowalski, Rondańska, Brzyski, Ratwiński i Kurczyn — członkowie Zarządu. Do Komisji Rewizyjnej wybrano ob. ob. Poniatowski, Brzyski i Świerbutowicz.

Kurs oficerski Z. S. w Lidzie

W dniach 9 — 13 bm. odbędzie się w Lidzie kurs dla oficerów Z. S. W. program kursu wchodzi wykłady z dziedziny ideologii i organizacji Z. S., wychowania obywatelskiego, pracy kobiet, przysposobienia rolniczego, przysposobienia wojskowego, sportów gołębiarstwa i pracy świetlicowej. Kurs zakończy się w dniu 13 stycznia br. odprawą oficerów Z. S.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o g. 8-ej „Kwiecista Droga“

Jutro o g. 8 Rozkoszna dziewczyna

Kurjer Sportowy

Piękna podróż wodna dr. Korabiewicza

Dr. Wacław Korabiewicz z Wilna, o którego pięknej podróży kajakiem niejednokrotnie dawaliśmy wzmianki, dotarł już do Bagdadu na rzece Tygrys w Mezopotamii.

Jak wiadomo, dr. Korabiewicz wraz z żoną płynie kajakiem z Polski do Szanghaju.

Przebieg 220 klm., dzielącą morze Śródziemne od rzeki Eufrat, przebyli Korabiewicze na samochodzie, pożyczonym od konsula angielskiego w Aleksandrii. Droga ta prowadziła przez pustynię Syryjską.

Arabowie odnosili się do podróżników zupełnie przyjaźnie. Rozmowy odbywają się bądź po francusku, bądź też międzynarodowym językiem włóczęgów — „na migi“.

Aeżkolwiek podróżnicy dotarli już do Persji, panują i tu znaczne chłody, które dają się dotkliwie we znaki.

Dr. Korabiewicz nie będzie nigdzie zatrzymywać się dłużej, jak to początkowo projektował. Płynie on wprost do Indji.

Podajemy następny jego adres: Asie — In dia — Karachi, poste-restante.

St. Marusz wygrał

W Zakopanem odbył się pierwszy konkurs skoków. Zwyciężył Stanisław Marusz 46 mt. i 48,5 mtr., nota 221,3 pkt.

Drugie miejsce zajął Łuszek. Drużynowo wygrała Wisła (Łuszek, Kolesar i Gut) przed SNTTC. Stanisław i Andrzej Marusz, Lorek).

Ruch — A. K. S. Chorzów 5 : 3

Na Śląsku grają jeszcze w piłkę nożną. Ruch pokonał AKS. Chorzów 5:3. Naprzód zaś w rozgrywkach o mistrzostwo Ligi Śląskiej na rok 1935 przegrał z Wawelem z Nowej wsi 3:4. Warto wspomnieć, że Naprzód w rozgrywkach ma prócz tego przegrane meczu dwa zremisowane. Nie idzie więc jakoś w tym roku piłkarzom Naprzodu.

Sensacyjne oskarżenie Adamowiczów



Bracia Adamowiczowie, lotnicy którzy sfinansowali Atlantyk i byli owocnie podejmowani w Polsce, m. in. i w Wilnie, od razu po powrocie do St. Zjedn. zostali oskarżeni o nielegalne pędzenie alkoholu.

„Fabryka wody sodowej“, o której bracia opowiadali u nas, według oskarżenia, miała być zamaskowaną gorzelnią, w której sprzedawano 8.000 litrów spirytusu na dobę.

Razem z Adamowiczami pociągnięto do odpowiedzialności szereg innych osób.

Trzej królowie, monarchowie...

Gorszący to był i niezwykły widok, gdy na Legjonowej oko w oko zetknęło się sześciu monarchów w otoczeniu dworzan, rękodajnych i gości z zaświatów: śmierci, aniołów i djabłów.

Mocarze długi swidrowali się nawzajem wzrokiem, aż wreszcie jeden z nich, sędziwy król z długą, wątpliwą śnieżną białoską brodą, młodzieńcem jeszcze głosem zawołał:

— Swoja działka nie obkakał, łachudra. a na cudza już leżysz?

— Kupiłeś? — wyzywająco i z flegmą odparł drugi monarcha, ściskając w prawicy miecz obosieczny i rzucając znaczące spojrzenie na dworzan, którzy zbili się do kupki w przewidywanu wydarzeń pierwszorzędnej wagi.

— Sprzedałeś? — przysunął się bliżej sędziwy król, również czyniąc tajemny znak dworzanom, którzy trząchnęli mieczami i halabardami, a anioł energicznie zakiwał gwiazdą.

Któryś z dworzan strony zacepionej, najwi docznej doradca koronny, rozczuchwałony, nie bacząc na majestat królewski, krzyknął swemu monarsze, dobywając miecza:

— Dość zalewać! Daj, Jaśka w imbryk, my poprawim!

— Komu w imbryk? — doskoczył anioł. — Tobie, suka? kalusznik! kury kraść.

Zelżony śmiertelnie król szybkim ruchem odwrócił się do swej swity i majestatycznie skinął najszybciej, rzucając hasło do boju.

— Chebra! Gałkować!

Zawrzało, zakółowało się na Legjonowej. Wznosiły się i opadały miecze, oszczepy i hała bardy, pękły zbroje i helmy, wrzawa wojenna szerokiemi echem roznosiła się po ulicy. Król wie, potraciwszy korony i brody, zagrzewali swoje hufce do walki, sami dając przykład męstwa i waleczności. Dworzanie jak cepami, walili mieczami. Anioł łupił gwiazdą aż w okamgnieniu poszła w drzazgi. Śmierć i djabły kosami i widłami kropili swoich i cudzych, niebardzo od różniąc, komu się należy.

A gdy pękły zbroje i żywe ciało zaświeciło, stary król, odmłodzony o brodę, pierwszy dał susa do jakiegoś ciemniejszego zaułka, a za nim sromotną ucieczką salwowali się obszarpani dworzanie i anioł, cisnąc w garści jedne skrzydło; drugie zostało na pobojuwisku...

Zwycięska drużyna poprawiła nadwyreżone zbroje, odsapnęła, chrząknęła; i po minucie wchodziła już do jakiegoś domu i z tupetem i humorem wrzasnęła kolendę:

„Pod zielonym faworem, jaworem...“

Dotrzymali placu! wick.

Z życia organizacyjnego powiatu Z. S. Postawy

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ODDZIAŁU Z. S. W WOROPAJEWIE.

W dniu 30 grudnia ub. r. odbyło się w Woropajewie Walne Zebranie Oddziału, na które przybyli z Postaw, jako delegaci Powiatu Z. S. ob. ob. W. Radyski — II wiceprezes Zarządu powiatu i st. komp. Z. S. Knoche Gustaw, Komendant Powiatu Z. S.

Dużą salę świetlicy wypełnili po brzegi członkowie i członkinie oddziału oraz goście i sympatycy. Poza tem licznie zebrani członkowie — kandydaci pilnie przysłuchiwali się obradom, za prawiając się do pracy organizacyjnej która za parę miesięcy spadnie też i na ich barki.

W zastępstwie nieobecnego Prezesa Zarządu Oddziału, który został przeniesiony z Woropajewa, zebranie zajął wiceprezes, ob. Budny, wzywając obecnych do oddania czci barwom i symbolom państwowym i organizacyjnym, poczem zaprosił na przewodniczącego zebrania ob. Radyskiego.

Zebrani wysłuchali sprawozdania ustępującego Zarządu które wykazało znaczne posunięcie się prac oddziału. W dyskusji która się wyłoniła zabierali głos: ob. Radyski, Komendant Powiatu, strzel. Jakimowicz i inni.

Następnym punktem porządku zebrania były wybory Zarządu oddziału. Wybrano na prezesa ob. Pietronia Stanisława, na członków: ob. ob. Wiktora Reginiego, Romualda Marcinkiana, Julję Motyłową, na zastępców — ob. ob. Mieczysława Budnego, Zdzisława Motylla, Demjana Ryszarda.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: ob. ob. Mikołaja Cichoockiego Augustyna Gińko i strzel. Jana Alchimowicza. Na zastępców czł. Komisji Rewizyjnej — ob. Mikołaja Koskrzesińskiego.

Odśpiewaniem hymnu Narodowego i pieśni organizacyjnej zakończono obrady.

KINO STRZELECKIE ODDZIAŁU WOROPAJEWO

W trudnej naszej pracy jedną z największych przeszkód jest brak środków pieniężnych. A po trzeba mamy duże: opłata świetlic, zakup sprzętu sportowego biblioteczek instrukcyjnych, amunicji i sprzętu strzeleckiego — że nie wspomnieć o drobnych, codziennych potrzebach, które jednak w sumie wymagają dużego nakładu środków. Bo przecie praca nasza prowadzona pod hasłem wszechstronnego wychowania i rozwoju członków na prawdziwych obywateli obejmuje wszystkie dziedziny kształtowania duszy i rozwoju fizycznego. Dużo naszych zamierzeń rozbija się właśnie o ten „brak gotówki“.

A jednak, wystarczy trochę dobrej woli i przejęcia się pracą, aby wynaleźć źródła dochodu, nawet w dzisiejszych ciężkich czasach; że poza przysparzaniem środków pieniężnych źródła te mogą się stać też i czynnikiem szerzenia kultury w zapadłych wioskach dowodem tego może służyć kino strzeleckie oddziału Z. S. Woropajewo.

Dwa razy w tygodniu świetlica pododdziału w Woropajewie wypełnia się po brzegi chęćmi podziwiać „Wielkiego Niemowę“ (na kino dźwiękowe jeszcze nas nie stać). Małecki aparat z mikroskopijnymi filmami rzuca na ekran obrazy budzące w widzach dreszcz grozy, wzruszenia lub niepohamowany śmiech. A że na każdym seansie bywa obecny strzelec Jakimowicz który głośnie uważami zastępuje nieobecną orkiestrę, więc wrażenie się pogłębia, a zrozumienie treści wzrasta. Coprawda czasami temperament nosi naszego sympatycznego „Conferanciera“ i uwagi jego wywołują homeryczny wybuch śmiechu w najbardziej tragicznych scenach, no ale śmiech jest zdrowy i widzowie wciąż proszą o „jeszcze“.

Reszta dni tygodnia kino wędruje od wioski do wioski, budząc wśród ludności moc wrażeń i przysparzając grosza zapobiegliwemu Zarządowi oddziału Z. S. Woropajewo.

Juńczyk.

WIGILJA PODODDZIAŁU Z. S. MOWCZANY

24 grudnia o godz. 20 w świetlicy strzeleckiej w Mowczanach zapanował niezwykły ruch. Przy zielonej choince ślicznie przystrojonej, za czeli się gromadzić członkowie pododdziału Z. S. oraz zaproszona delegacja bratniej organizacji — Związku Rezerwistów a wreszcie sympatycy Z. S. i dzieci szkolne.

Do zebranych przemówił Komendant pododdziału ob. Piotr Janczewicz który zaprosił ich do zajęcia miejsc przy stołach a podkreślając znaczenie łamania się opłatkiem i życząc powodzenia i rozwoju organizacji wojskowym które pracują dla dobra i chwały Ojczyzny rozpoczął łamanie się opłatkiem.

Następnie w skupieniu i poważnym nastroju zebrani spożyli wspólną wieszczkę poczem przy śpiewie kolend rozdane zostały podarunki dzieciom.

O godz. 23 zamknięto świetlicę i wszyscy zwartym oddziałem pośpieszyli do kapliczki, znajdującej się w maj. Czuczelicach na pasterkę, którą odprawił O. Karmelita z klasztoru w St. Miądziole. Po nabożeństwie życząc sobie wzajemnie „wesołych świąt“ uczestnicy wigilii udali się pod dachy rodzinne.

Dr. Jan Slipikowski, sekretarzem — ob. Halina Małacka, skarbnikiem ob. Jan Strutyński.

Do Zarządu weszli ob. ob. Salcewicz Kozłowski Szemis, Dr. Rejzowski i Unger.

W Łyntupach — nowoobрани Zarząd oddziału Z. S. składa się z następujących osób: ob. Jan Hryszkiewicz prezes, ob. Jan Sienkiewicz,

Mróz w stolicy



Zarząd m. st. Warszawy zainstalował na ulicach miasta na czas mrozów piece, z których ludność skwapliwie korzysta, ogrzewając się.

KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, specjalność: polski, mat-matka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2. m. 13.

KRONIKA

Teatr i muzyka Na wileńskim bruku

Poniedziałek
7
Styczeń

Dziś: Lucjana
 Jutro: Seweryna

Wschód słońca — godz. 7 m. 43
 Zachód słońca — godz. 3 m. 02

Spestrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 6/1 — 1935 roku.

Ciśnienie 771
 Temp. średnia — 19
 Temp. najniższa — 16
 Temp. najwyższa — 21
 Wiatr połdn. - wsch.
 Tend. wyżkowa
 Uwagi. pogodnie

Przewidywania pogody według PIM.
 Naogół chmurno z rozporządzeniami, jednak miejscami jeszcze zanikające opady śnieżne.

Na wschodzie silny, pozatem umiarkowany mróz.

W dzielnicach wschodnich jeszcze dość silny, w zachodnich umiarkowany wiatr z południo-wschodu. Na wschodzie kraju miejscami dolne zamiecie.

ADMINISTRACYJNA

— 7 protokółów za potajemny handel. Wczoraj policja sporządziła na terenie miasta 7 protokółów za uprawianie nielegalnego handlu w dniu świątecznym.

Kupcy przeciwko którym sporządzono protokoły pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej w drodze administracyjnej.

MIEJSKA

— Magistrat debatuje nad nowym budżetem. Zarząd miasta przystąpił już do zbiorowego rozpatrywania projektu nowego preliminarza budżetowego na rok 1935-36. W związku z tem odbywają się obecnie kilka razy w tygodniu posiedzenia Prezydium magistratu.

Należy zaznaczyć, że nowy budżet skonstruowany jest na wzór preliminarza bieżącego pod kątem najdalej posuniętych oszczędności.

Władze miejskie przypuszczają, że nowy budżet zamknięty zostanie nietylko bez deficytu, ale da jeszcze nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

— Liczba wykwalifikowanych rzemieślników wzrasta. Podług przeprowadzonej ostatnio rejestracji na terenie Wilna znajduje się 4600 rzemieślników, z czego 3990 zatrudnionych w swoim zawodzie. W porównaniu z rokiem ubiegłym daje się zauważyć wzrost liczby wykwalifikowanych rzemieślników.

— **Bezrobocie zwiększa się.** Jak wykazują ostatnie dane bezrobocie na terenie Wilna w ciągu ubiegłego tygodnia uległo dalszej zmianie. Obecnie Wilno wraz z powiatami liczy przeszło 6200 bezrobotnych.

W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zwiększyło się o 44 osoby.

— **MRÓZ WZMAGA SIĘ.** wobec nasilenia mrozu wczoraj na ulicach miasta, mimo dnia świątecznego, ruch był niezmiernie słaby. Prawdziwym dobrodziejstwem dla zziębniętych przechodniów były ogniska rozpalone w różnych punktach miasta. Przy ogniskach tych ogrzewały się tłumy zziębniętych przechodniów.

Wczoraj również zanotowano dalsze wypadki licznych odmrożeń twarzy, rąk i nóg. O godz. 21-ej notowano temperaturę minus 22 C.

GOSPODARCZA

— **Umarzenie podatków przez naczelników urzędów skarbowych.** Dowiadujemy się, że w związku z nową ordynacją podatkową naczelnicy urzędów skarbowych mogą obecnie we własnym zakresie umarzać należność z tytułu kosztów egzekucyjnych w stosunku do niezamożnych w zakresie do 25 złotych.

W innych wypadkach naczelnicy po wyrażeniu opinii przesyłają odpowiedni wniosek władzom II instancji, t. j. Izbie Skarbowej.

—o/o—

Śmiertelnie poranił brata

W Sokółce wydarzyła się w rodzinie Puszków krwawa tragedia. Walenty Puszek w stanie nietrzeźwym posprzeczał się ze swym bratem Bronisławem. Ten ostatni w silnym podnieceniu porwał siekierę i ostrzem kilkakrotnie uderzył Walentego w głowę, w ręce i nogi.

Rannego w stanie agonii odwieziono do szpitala.

Sprawca krwawego czynu wraz ze swą żoną, Zofią zamieszana również w tę awanturę, oddał się dobrowolnie w ręce policji.

Ofiara mrozów

W odległości półtora kilometra od wsi Marcińka pow. grodzieńskiego znaleziono w lesie zwłoki 75-letniego Romana Szatkowskiego.

Jak można wnioskować z położenia zwłok Szatkowski przysiadł w lesie dla odpoczynku i zmarł na śmierć.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.
 — Dziś, w poniedziałek dnia 7 stycznia o godzinie 8 wiecz. głośna komedia współczesna W. Katajewa p. t. „Kwiecista droga“. Ceny propagandowe.

Jutro, we wtorek dnia 8 stycznia o godz. 8 wiecz. „Rozkoszna dziewczyna“.

— **Wileński Teatr Objazdowy** — gra dziś 7 stycznia w Nowogródku, doskonałą komedię współczesną W. Lichtenberga „Mecz małżeński“ w wykonaniu pp.: H. Skrzydłowskiej, W. Ścibora, W. Zastrzeżyńskiego, N. Andryczówny, I. Tomaszewskiej i S. Skolimowskiego. Reżyserja — W. Ścibora.

— **Jubileusz Leona Wollejkę.** W sobotę 12 stycznia w Teatrze na Pohulance odbędzie się premiera niegranej jeszcze w Wilnie komedii znakomitego pisarza angielskiego G. K. Chestera p. t. „Magja“ w przekładzie W. Horzycy. Niepospolity ten utwór odznaczający się treścią pełną napięcia, bo obracającą się w sferze zagadnień świata nadprzyrodzonego, jest przygotowywany ze szczególną starannością. Premiera „Magji“ będzie uroczewym zasługą miłośnika publiczności wileńskiej Leona Wollejkę obchodzącego 25-lecie pracy scenicznej. Jubilat odtworzy jedną z głównych ról w „Magji“. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiając „Lutnia“.

UWAGA! — Teatr Miejski na Pohulance w daje codziennie 10 biletów bezpłatnych dla bezrobotnych. Zgłaszać się do administracji od godziny 7 wiecz.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „Bal w Savoy“ po cenach zniżonych. Dziś o godz. 8.15 wiecz. uirzmy po cenach zniżonych rekordową op. Abrahama „Bal w Savoy“ w premierowej obsadzie z J. Kulczycką i K. Dembowskim na czele.

— „Zemsta nietoperza“. Jutro grana będzie po raz ostatni przepiękna op. J. Straussa „Zemsta nietoperza“.

Pożar wsi

We wsi Strzelce, pow. grodzieńskiego wskutek zaprzążenia ognia wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Szalandy.

Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Spaliło się 3 domy mieszkalne i 14 zabudowań gospodarczych.

Ogólne straty 17.000 zł.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Występy Janiny Kulczyckiej

Dziś po cenach zniżonych

„BAL W SAVOY-u“

Jutro po cenach zniżonych

„ZEMSTA NIETOPERZA“

REWJA | Balkon 40 gr. Dziś nowy program komedji, humoru, sentymentu i tańca p. t. **„Raz się żyje“**
 NASZE PRZEBOJE: Carloca, Mandaryn Wu, Sztajerek, Grunt to dolar i in.
 Codziennie 2 przedstawienia o godz. 5.30 i 8-ej. W niedzielę 3 przedstawienia o 4, 6,30 i o 9-ej

PAN | Sala dobrze ogrzana. Ostatni dzień tytan ekranu **Emil Jannings**, SYDNEY FOX i komik **BERNARD ARMAND** w najwspanialszym filmie wiedeńskim
365 ŻON KRÓLA PAUZOLA
 JUŻ JUTRO PREMIERA **Jaracz**, Najpotężniejszy zespół artystów; **Nakoneczna, STĘPOWSKI, WALTER, SYM, ZELWEROWICZ, SIELAŃSKI, Macherska** i artysta Teatru Stanisławskiego **B. SIKIEWICZ** w rewelacyjnym programie

Miłość maturzystki (Przebudzenie)

HELIOS | WKRÓTCE rewelacyjny film rosyjskiego reżysera **OZEPA** p. t. **„AMOK“** według noweli **Stef. Zweiga**
 Początek seansów o godz. 4—6—8—10 15, w niedz. i święta od g 2-ej
 Czołowy kapitalny film produkcji europejskiej **FILM, KTÓRY NIE POTRZEBUJE REKLAMY**
MASKARADA W roli głównej **Olga Czechowa** oraz kwiat aktorstwa wiedeńskiego świat. sławy śpiewacy. Reż. Willi Forst

CASINO | Ostatni dzień. Najnowszy przebój sezonu. Wielki film erotyczny z życia carskiej Rosji p. t. **FEDORA**
 w-g głośniejszej sztuki **Sardou**. W roli gł. **Marie Bell**. Film mówiony w jęz. rosyjskim i franc.
JUŻ JUTRO „WYSPA SKARBÓW“ z **Wallace Beery** i **Jackie Cooper**

OGNISKO | Dziś **RAMON NAVARRO** w porywającym filmie miłosnym pod tytułem **NOC W KAIRZE**
 DODATKI DŹWIĘKOWE
 Początek seansów codziennie o godzinie 4-ej po południu

Film ponad filmy!
Wyspa skarbów

Beery **Cooper**
JUŻ JUTRO premiera w kinie **CASINO**

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU
KALENDARZ OBYWATELSKI
 Wszechstronny informator, niezbędny dla każdego handlowca, rolnika, rzemieślnika, urzędnika i przemysłowca. W kalendarzu konkursy i nagrody OD 25 ZŁ. DO 100 ZŁ.
KAŻDY OBYWATEL KUPIUJE
Kalendarz Obywatelski
 Każdy obywatel popiera warsztat pracy bezrobotnych **OBRONCÓW OJCZYZNY**
Kalendarz Obywatelski
 sprzedają kombatanci, zaopatrzeni w legitymacje Wydawnictwa.
 Cena 1.20 zł., z przesyłką poczt. 1.40 zł.
 Wilno ul. Orzeszkowej 11 — tel. 14.94.

Baczność sportowcy!
NARTY ŁYŻWY SANKI
 oraz wszelki sprzęt sportów zimowych otrzymał w wielkim wyborze
DOM SPORTOWY „DINCES“ WILNO Wielka 15
 Tel. 10-46. **CENY NAJTAŃSZE**

AKUSZERKA Śmiałowska
 przeprowadziła się na **Orzeszkowej 3—17** (róg Mickiewicza) także gabinet kosmet., usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wągrzy

AKUSZERKA Maria Lakorowa
 Przyjmuje od 9—7 w. ul. **J. Jasieńskiego 5-20** (róg Ofiarnej (obok Sądu))

DOKTÓR Blumowicz
 Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **Wielka 21, tel. 9-21** Przyjm. od 9—1 i 3—8

Ostatnia nowość!
FABRYKA „FORTUNA“
 CZEKOLADKI **„Kawa Mrożona“**
 Sztuka 5 groszy.

AKUSZERKA M. Brzezina
 przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. **Grodzka 27**

DOKTÓR J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
 Ordynator Szpital. Sawicz Choroby skórne, weneryczne i kobiece **Wileńska 34, tel. 1866** Przyjm. od g. 5—7 w.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9¹/₂—3¹/₂ popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mo łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.